

Wyzwań nie zabraknie

Z prof. dr hab. **Elżbietą Chojną-Duch**, członkiem Rady Polityki Pieniężnej, rozmawia Janusz Grobicki

Czy udział w Radzie Polityki Pieniężnej jest dla Pani wyzwaniem, czy też kolejnym etapem kariery?

– Praca w RPP jest kolejnym etapem mojej kariery zawodowej, ale równocześnie to rzeczywiście wielkie wyzwanie na najbliższe sześć lat.

Codziennosc Rady Polityki Pieniężnej jest zgodna z wcześniejszym Pani wyobrażeniem o jej funkcjonowaniu?

– Interesowały mnie zawsze zagadnienia związane z polityką budżetową, finansami publicznymi, a także makroekonomią i polityką pieniężną. W mniejszym stopniu koncentrowałam swoją uwagę na sprawach organizacyjnych Rady, a te w tej chwili dominują. Rada Polityki Pieniężnej jest interesującą strukturą organizacyjną, której kompetencje reguluje Konstytucja oraz ustawa o NBP. Nie wszystkie uprawnienia i obowiązki są jednoznacznie określone w ustawie, jak choćby jej usytuowanie w ramach banku centralnego, zakres jej podległości i niezależności w sensie organizacyjnym. Zgodnie z opinią Alana S. Blindera jest ona zarówno ciałem kolegialnym, jak i indywidualistycznym. Ponadto dotychczasowi i obecni członkowie Rady to wybitne osoby, które od lat działają w sferze finansów, mające duże doświadczenie, dorobek naukowy, również i dorobek polityczny. To wielkie indywidualności i wszelkie sprawy, również kontrowersyjne, którymi zajmuje się Rada, powinny być rozstrzygane na drodze kompromisów. Jest to trudne, wymaga pewnego dystansu, a niejednokrotnie podporządkowania

się woli większości. Nawet wtedy, gdy ma się poglądy zupełnie przeciwne.

Członkowie Rady Polityki Pieniężnej będą ze sobą współpracować przez najbliższych sześć lat. Mają szansę, jako ludzie, się polubić?

– Bardzo się szanujemy. Jeśli chodzi o mnie, to mogę powiedzieć, że lubię wszystkich. Znam większość członków Rady Polityki Pieniężnej z różnych wcześniejszych okresów. Prawie z każdą osobą miałam kontakt zawodowy. Cieszę się też, że w Radzie zasiadają trzy kobiety, a nie jedna, jak do tej pory. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie

Jakie konsekwencje powinny wynikać z tej niezależności konstytucyjnej?

– Jedną z podstawowych jest obowiązek zaakceptowania optymalnej struktury organizacyjnej Rady. Można proponować, w drodze uchwały, nową formułę organizacyjną. Obecna nie gwarantuje bowiem należytej niezależności organizacyjnej ani finansowej. Te dziesięć osób z odpowiednim dorobkiem i doświadczeniem może decydować o swoich sprawach organizacyjnych, choćby o potrzebach związanych z ich statusem, a także np. z obsadą sekretariatu czy zatrudnieniem asystenta albo z wyjazdami służbowymi itd. Stawiamy sobie

„Podstawowe wyzwania dla RPP to dbanie o stabilność złotego, reżim kursowy, niską inflację oraz wypełnienie wszystkich warunków koniecznych do przystąpienia Polski do strefy euro.”

satysfakcjonująca. Niezależnie od tego, że spotykamy się raz w miesiącu, to praktycznie niemal codziennie, oprócz kwestii merytorycznych związanych z podstawową sferą działań i kompetencji Rady, trzeba rozstrzygać wiele spraw organizacyjnych. Jedną z nich jest kwestia naszego statusu, co wynika z Konstytucji – Rada Polityki Pieniężnej jest organem Narodowego Banku Polskiego, ale równocześnie ważnym organem państwowym. Uprawnienia RPP wykraczają poza klasyczne uprawnienia osoby prawnej. Jest to organ o wysokiej pozycji ustrojowej, randze konstytucyjnej i niezależności...

pytanie, czy takie zmiany są możliwe i potrzebne? Na razie są to tylko pytania. Jeżeli odpowiemy na nie pozytywnie, to będziemy starali się formułę tej niezależności organizacyjnej znaleźć.

Z tego wynika, że Pani doświadczenie prawnicze już służy nowej Radzie...

– W dotychczasowej historii tego gremium nie było w nim prawnika. Jestem jedynym prawnikiem w Radzie Polityki Pieniężnej. Mam nadzieję, że moja wiedza prawnicza będzie tu przydatna. Znam też środowisko prawników i wiem, gdzie szukać specjalistów od rozwiązywania poszczególnych, ewentualnych

problemów do rozstrzygnięcia, gdy one wystąpią. Sądzę, że z dylematem dotyczącym pozycji prawnej RPP borykały się Rady poprzednich kadencji.

Koncepcja organizacyjna nie ma oczywiście żadnego wpływu na politykę pieniężną. Jest to jednak sposób na usprawnienie naszego funkcjonowania, wynikające ze świadomości naszych praw i obowiązków. Przypomnę, że zgodnie z orzecznictwem sądowym członkowie RPP nie są pracownikami Narodowego Banku Polskiego, ale sąd nie określił, jaki mają status. Przewodniczącym Rady Polityki Pieniężnej jest bezwzględnie prezes NBP. Skupia on w swoim ręku różne funkcje. Przede wszystkim ma głos decydujący. Przy równej liczbie głosów grupa osób, która ma po swojej stronie prezesa – uzyskuje większość w głosowaniu. Kolejnym aktualnym dylematem prawnym jest kwestia dotycząca ustawowej rezerwy na ryzyko kursowe. Zasady jej określenia bezpośrednio wpływają na wysokość zysku, którym Narodowy Bank Polski dzieli się z budżetem państwa. To aktualna, ważna kontrowersja sygnalizowana już przez media.

W zasadzie na każdym spotkaniu Rady poruszane są doniosłe kwestie prawne, które wymagają profesjonalnego spojrzenia. Później, jak dobrze naoliwiona maszyna, Rada Polityki Pieniężnej powinna skupiać się tylko na tym, co należy do jej konstytucyjnych obowiązków. Skoncentrować się powinna na analizie danych makroekonomicznych i wyciąganiu wniosków dotyczących polityki pieniężnej.

Udział w Radzie Polityki Pieniężnej jest bardzo absorbujący, czy nie stracą na tym Pani studenci, doktoranci?

– Mam nadzieję, że teraz będę miała nieco mniej bieżących zajęć niż w Ministerstwie Finansów. Przeszłam do Rady z marszu, a studenci nie powinni odczuwać niekorzystnie tej zmiany. Zajęcia na uczelni mam zresztą głównie w soboty i niedziele oraz w porze wieczornej, dlatego sądzę, że studenci nie odnotowali zmian z powodu podjęcia przeze mnie nowej funkcji.

Pani kalendarz jest zapełniony do granic, kiedy więc Pani odpoczywa?

– W zasadzie praca i kontakty z ludźmi są moim odpoczynkiem. Daje mi to również

stosowną satysfakcję. Odpoczywam, studiując interesujące prace pisemne, w szczególności naukowe i czasami sama pisząc. Bardzo lubię ten rodzaj emocjonalnego wyciszenia. Stąd czerpię siłę i spokój.

Jakie główne wyzwania, Pani zdaniem, stoją przed Radą Polityki Pieniężnej III kadencji?

– Oczywiście najważniejsze są te podstawowe, czyli dbanie o stabilność złotego, reżim kursowy, niską inflację oraz wypełnienie wszystkich warunków koniecznych do przystąpienia Polski do strefy euro – prawnych, ekonomicznych i organizacyjnych.

Czy, w porównaniu do minionej kadencji, obecna Rada ma trudniejsze, czy łatwiejsze zadanie?

– Wydawało mi się, że Rada Polityki Pieniężnej minionej kadencji będzie ostatnią, która płynnie przejdzie do struktury ESBC (Europejski System Banków Centralnych). Jednak tak się nie stało. Mam nadzieję, że ta nasza będzie ostateczną, która pozwoli na wejście

REKLAMA



Zapraszamy na konferencję „SKORING W ZARZĄDZANIU RYZYKIEM” Kraków, 19 - 20 maja 2010 r.

W programie:

- Rola skoringu w zarządzaniu ryzykiem, [Deloitte](#)
- Zastosowanie metod scoringowych w działalności bankowej, [PKO Bank Polski SA](#)
- Ocena modeli scoringowych, [SKOK Stefczyka](#)
- Wykorzystanie skoringu do przewidywania wyludzeń kredytów, [Invest-Bank SA](#)
- Wykorzystanie modeli scoringowych w obsłudze portfeli wierzycielności dłużników biznesowych, [GPPI S.A.](#)

Dla uczestników konferencji: [netbook Sony VAIO!](#)

Informacje i zgłoszenia: www.StatSoft.pl/skoring
Tel. 12 428 43 00, 601 41 41 51, info@statsoft.pl



StatSoft®

StatSoft Polska Sp. z o.o. • ul. Kraszewskiego 36 • 30-110 Kraków • tel. 12 4284300, 601 414151 • faks 12 4284301 • e-mail: info@statsoft.pl

Warsztaty:

- Metodyka budowy modeli scoringowych
- Czyszczenie danych i przygotowanie danych do modelowania
- Segmentacja pod kątem ryzyka
- Budowa karty scoringowej - dyskretyzacja zmiennych
- Budowa karty scoringowej - model logistyczny i skalowanie
- Alternatywne metody scoringowe - analiza przeżycia, drzewa decyzyjne, drzewa wzmacniane
- Ocena i kalibracja modeli
- Monitorowanie i raportowanie

Patronat:



www.StatSoft.pl

do ERM II. Dlatego w pewnym sensie nowym rodzajem naszej działalności jest aktywność Rady na płaszczyźnie międzynarodowej. Chodzi o to, aby pogłębić nasze kontakty z członkami Europejskiego Banku Centralnego i innymi instytucjami Unii Europejskiej. Sądzę, że obecna kadencja Rady Polityki Pieniężnej będzie ostatnią. Po przyjęciu euro będziemy delegowali naszych przedstawicieli do struktur ESBC. Trudniej też działać obecnej Radzie w sytuacji postkryzysowej z ogromnym ciężarem niepewności i zakresem różnych ryzyk. Dotyczą one otoczenia zewnętrznego, gospodarki krajów Unii Europejskiej, jak i sytuacji fiskalnej w Polsce w sektorze publicznym. Rosnący dług publiczny i zaspokojenie potrzeb pożyczkowych to ryzyko dla stabilności pieniężnej i znalezienia właściwego momentu oraz metod na zaistnienie tej polityki.

Jakie zmiany legislacyjne powinny nastąpić w związku z przystąpieniem do strefy euro?

– Zmiana waluty oznacza konieczność przeorganizowania prawie całego systemu prawnego i przeglądu wszystkich ustaw. Trzeba znowelizować między innymi *Prawo bankowe* w związku z wejściem do korytarza walutowego ERM II. Na tym etapie nie będzie jeszcze konieczne dokonanie zmian w Konstytucji. Walutą obowiązującą będzie wciąż złoty, a Narodowy Bank Polski zachowa dotychczasowe kompetencje. Jednak konieczne jest ustalenie zasady ogłaszania kursów walutowych już teraz. Rewolucyjne zmiany czekają nas tuż przed datą przyjęcia euro, a więc po dwóch latach przebywania w mechanizmie kursowym ERM II. Konieczna będzie zmiana kilkuset aktów prawnych. Między innymi powinien być znowelizowany *Kodeks spółek handlowych* oraz przepisy, które są z nim związane – na przykład przepis precyzujący, że najniższa nominalna wartość akcji to 1 zł. Trzeba będzie zmienić taryfikator mandatów, kodeksy karne – przepisy, które zawierają dane liczbowe dotyczące zakresu wysokości kar określanych w złotych. Będą one przeliczone na euro i najczęściej zaokrąglone w górę. To jedno z licznych przykładów niezbędnych zmian.

Są obawy, że wprowadzenie euro spowoduje podwyżki cen...

– Nie powinno dojść do przyjmowania znacznie wyższych kwot pod pozorem przeliczania złotych na euro. Wymaga to jednak uruchomienia odpowiednich mechanizmów kontrolnych. Najwięcej obowiązków w tym zakresie przypadnie Narodowemu Bankowi Polskiemu, Ministerstwu Finansów, Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Na pewno powstaną przepisy o kontroli i monitorowaniu cen, jak również np. kodeksy dobrych praktyk. Oczywiście musi powstać ustawa, która ureguluje kwestie emisji monet i banknotów, zasady wymiany walut, sposobu podawania cen w sklepach, treści umów, rejestrów publicznych i ksiąg wieczystych. Przed nami działania o skali trudnej do wyobrażenia, zwłaszcza że już niedługo Polska obejmie prezydencję w Unii Europejskiej. Z pewnością będzie to silny bodziec motywujący do wprowadzenia koniecznych zmian prawno-systemowych.

Zdążymy na czas?

– Proces ten już trwa. Pracują specjalne, wspólne zespoły NBP i Ministerstwa Finansów. W tych pracach będzie uczestniczyć również Rada Polityki Pieniężnej. Oczywiście możemy wykorzystać doświadczenie z denominacji 1995 r. Operacja ta została przeprowadzona bardzo sprawnie i na wielką skalę. Pomocne będzie również doświadczenie związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej w 2004 r. Wielu urzędników doskonale pamięta obydwie wydarzenia i ta wiedza może okazać się bardzo pomocna. Na końcu czeka nas zmiana Konstytucji, a zwłaszcza przepisów dotyczących Narodowego Banku Polskiego i jego niezależności. Wtedy zniknie Rada Polityki Pieniężnej.

Jaką rolę w tych zmianach odegra Związek Banków Polskich?

– Uważam, że warunkiem dokonania tych zmian jest pełna dobra współpraca, która zresztą istnieje od lat. Związek Banków Polskich jest bardzo zaangażowany m.in. w prace nad zmianami dotyczącymi *Prawa bankowego*. My, jako nowa Rada będziemy aktywnie uczestniczyć w tym procesie.



Fot. Archiwum prywatne

NASZA ROZMÓWCZYNI:

Prof. dr hab. nauk prawnych, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt, a następnie profesor Katedry Prawa Finansowego Wydziału Prawa i Administracji UW. Od 1991 r. wykładowca w Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego UW, a w latach 2005–2007 jego dyrektor. Od 1992 do 1994 r. była członkiem Rady Naukowej przy Prezesie NBP oraz członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Bankowego NBP, w latach 1995–2000 prorektorem Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Od 1993 do 1995 r. członek Rady Samorządowej przy Prezydencie RP, w latach 1994–1995 oraz 2007–2009 wiceminister finansów, w 1999 r. członek Rady Legislacyjnej przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2002 do 2007 r. członek Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, w latach 2003–2004 przewodnicząca Rady Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest, jako specjalista prawa finansowego i finansów publicznych, ekspertem komisji sejmowych, Kancelarii Sejmu i Senatu RP. Jest też członkiem międzynarodowych stowarzyszeń w dziedzinie finansów publicznych.

Jak wyobraża Pani sobie zakończenie III kadencji Rady Polityki Pieniężnej?

– Jesteśmy w ERM II ze stabilnym złotym, albo już nawet w strefie euro. Nasz kraj jest postrzegany jako poważne ogniwo systemu gospodarczego i walutowego Unii Europejskiej. Mamy silną pozycję polityczną. Chciałabym, aby Polska znalazła się w piątce tych krajów, które nadają ton funkcjonowaniu całej Unii. Wśród unijnych potęg gospodarczo-politycznych jest nasz kraj. ■